GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 166. — We Wtorek dnia 19. Lipca 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Lipca.

JO. Xiężna Lignicka wyjechała do Cieplic.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Lipca.

Król otrzymał pismo od N. Króla angielskiego z powinszowaniem z powodu ocalenia życia w czasie popełnienia zbrodni dnia 25. Czerwca. Hrabia Granville, Poseł angielski, wręczył to pismo N. Panu wczoraj na prywatném posłuchaniu.

Zdaje się być teraz rzeczą niezawodną, że przegląd gwardyi narodowéj w czasie uroczystości lipcowych odbędzie się na Polu marsowém. Program w téj mierze takiéj ma być osnowy: Gwardya narodowa stanie o godzinie 9. zrana na Polu marsowém, a Król, w towarzystwie swego głównego sztabu, mając przed i za sobą oddział gwardyi narodowéj konnéj, przybędzie tamże o godzinie 10.

Dziś daje Poseł rossyjski na cześć swego Monarchy w dzień Jego imienin, wielki obiad, na którym się i Hrabia Pozzo di Borgo znajdować będzie.

Jeden z tutejszych dzienników ligitymistycznych zawiera co następuje: Sądzimy być naszą powinnością podać do wiadomości czytelników naszych prawie urzędowy (zostający wprawdzie w sprzeczności z Madrycką Gazetą nadworną z d. 29. Czerwca) akt następujących układów, jakie poruczone Generałowi Cordovie za jego powrotem z Madrytu. Rozgłoszone po dyplomatycznych salonach artykuły w zeszły dopiero poniedziałek doszły do wiadomości rządu. Z przyczyny odniesionych korzyści w Asturyi i nad Ebrem mógł Don Carlos odpowiedzieć na owe propozycye w godny siebie sposób. Akt zaś ten brzmi następnie: Propozycye do zawiązania układów między Karolem V. a Krystyną. Skoro Generał Cordova powrócił do swéj głównéj kwatery, napisał do Generała Villareala, prosząc go o rozmowę. Ten nietylko gotowość swoję w téj mierze okazał, ale nawet udał się osobiście do głównéj kwatery Generała Cordovy. Ten oświadczył mu iż jest upoważniony od Królowéj do podania następujących propozycyi: 1) Ożenienie Xięcia Asturyi, najstarszego syna Don Carlosa, z młodą Królową Izabellą; 2) zatrzymanie królewskiego statutu, ktory późniéj zmianom, jakie uchwalone być mają, ulegnie; 3) Rada regencyjna, utworzona z osób stron obydwóch; 4) oddalenie Królowéj Krystyny i Don Carlosa

z Hiszpanii z przyzwoitą pensyą, za którój wypłatę zaręczą rząd angielski i francuzki; 5) ogólna amnestya. — W odpowiedzi na te propozycye nie sprzeciwia się Don Carlos zamęściu, ale nie przyjmuje tego za warunek, *sine quo non*, ponieważby to mogło się stać powodem do mniemania, że się zapiera zasady, w skutek którój praw swoich broni. Królewski statut nie może być zatrzymany; przeciwnie mają być zwołani Kortezowie per Estamentos, dla uporządkowania interessów państwa. Don Carlos wzbrania się także stale opuścić Hiszpanią, a co się Królowéj, jego bratowéj, dotyczy, ta może aż nadto być przekonana, że z strony jego lepszego dozna obejścia, niż z strony któregokolwiek innego rządu.

Gazeta nadworna madrycka (dodaje Codziennik) obejmuje wprawdzie artykuł sprzeciwiający się powyższemu podaniu; ale artykuł ten jest tylko koniecznym skutkiem odpowiedzi danéj przez Don Carlosa.

Z dnia 8. Lipca.

W piśmie jedném z Bajonny z dn. 4. b. m. wyrażono: Don Carlos jeszcze nie był opuścił dnia 2. b. m. Villafranki, gdzie się jego główna kwatera znajduje. Buletyn Generała Gomeza obejmuje szczegóły o walce, stoczonéj między wojskiem jego a Królowéj w bliskości Revilli. Utarczka ta trwała od godziny 8 zrana do 7. wieczorem. Generał Karolistowski odparł nieprzyjaciela aż do Medyny i zabrał mu 500 ludzi w niewolą. Mimo to wzywa ten Generał Brygardyera Don Castora de Andechaja, aby się spieszno do Tabligi udał, dla zasłaniania przeprowadzenia ranionych. Buletyn ten datowany jest w głownéj kwaterze w Larrytasie d. 27. Czerwca, — Villareal donosi w jednéj depeszy do Ministra wojny z swéj głównéj kwatery w Allegryi pod d. 30. Czerwca że ma zamiar postępowania ku Guevarze; wyborowe kompanie wysłanę przez niego dla zastąpienia drogi Esparterze, nie mogły go doścignąć, ponieważ się do Trevino cofnął. — Dodają do tych wiadomości, że owi 500 niewolnicy, zabrani przez Gomeza, jęli się broni za sprawę Don Carlosa, i że Generał Villareal opanował obwarowane wsie Pennazerada, Trevino i Nonclares. Głoszą nawet o uderzeniu na Wittoryą, przy któréjto sposobności mieli się Karoliści aż na przedmieścia dostać. Wiadomości takowe potrzebują przecież potwierdzenia. — Listy z Nawarry donoszą, że Generał Cordova, wyruszywszy w 12,000 ludzi z Logrono, w pochodzie do Puente la Reyna i Mendygoryi, zwrócił się z Generałem Orrą i szwadronami jazdy ku Pampelonie, dla naradzenia się z Generałem Bernelle. Potém odprowadził znowu swe wojsko do Logrono.

Z dnia 9. Lipca.

Jutro da Pan Thiers na swojéj siedzibie wiejskiéj ucztę dyplomatyczną na cześć Hr. Pozzo di Borgo.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Parów (którego treść podamy w jutrzejszym Numerze pisma naszego) zapadł wyrok na Ludwika Alibaud, stósownie do którego zostaje uznany winnym zamachu na osobę i życie Krola i skazany na karę ojcobójców. Stósownie do tego zostanie Alibaud w koszuli, boso i z czarną zasłoną na głowie sprowadzony na miejsce ścięcia, wystawiony podczas przeczytania wyroku na rusztowaniu na widok publiczny a potem niezwłocznie ścięty.

Gdy Alibaud wczoraj do więzienia swego powrócił, uczuł się być nagle bardzo słabym. Dyrektor więzienia kazał mu udzielić wszelkiéj pomocy, którą stan jego wymagał. Adwokat jego opuścił go dopiero o godz. 8. wieczorem, przekonawszy się, że słabość ta nie będzie miała dalszych skutków. O godz. 10. zasnął winowajca a o godz. 2. zrana, obudziwszy się, wynurzył życzenie rozmowienia się z księdzem więzienia, Opatem Montes. Życzeniu temu uczyniono natychmiast zadosyć a wyznaczone na dzień dzisiejszy stracenie Peyrerera (który księdza hiszpańskiego zabił) na którém X. Opat Montes miał być obecnym, zostało dla tego na inny czas odłożone.

W Journal de Paris czytamy: „Z Santander donoszą pod dn. 4. m. b. że wyprawa Karolistów w Asturyi przez Generała Espartero na czele sił przemagających wstrzymaną i otoczoną została.

Z dnia 10. Lipca.

Wczoraj popołudniu po skończonéj sessyi Izby Parów pokazał się podobno w biurach redakcyi gazet wieczornych, mianowicie w biurze Gazette de France i Messagera, Kommissarz policyi oświadczając Redaktorom w imieniu Prefekta policyi, że jeśliby mowę Alibauda umieścili, gazeta ich zostanie zabraną i obieg jéj w Paryżu zabronionym. Wiadomość ta po całym Paryżu nadzwyczajne sprawiła wzburzenie. O godzinie 9 spiknęło się mnóstwo ludzi na bulwarkach i słyszano wszędzie okrzyki: „Cenzura! Niesprawiedliwość!“ pytano się, jakiémby prawem rząd takie środki przedsiębrał. Niesie pogłoska, iż wszyscy dziennikarze w nocy zgromadzić się postanowili w celu protestowania przeciw rozkazom takowym, naruszającym widocznie nadane narodowi przez Kartę przywileje. —

O przyczynach postanowienia tego policyjnego opowiadają powszechnie, co następuje: „Gdy Izba Parow w zamiarze wydania wyroku wczoraj do sali obrad się udała, podano pytanie, czyby nie było stósownèm zabronić Monitorowi ogłoszenia mowy Alibauda? Większość Izby była za tém zdaniem a Pan Thiers z własnego popędu osądził być rzeczą stósowną środek ten do biur wszystkich gazet zastósować a tak wydano do redakcyi gazet wieczornych wspomniony rozkaz. Wszakże obu rzenie powszechne, przez środek takowy w całéj stolicy sprawione, objawiło się niespodzianie w sposób tak energiczny, iż rząd ujrzał się spowodowanym do podania w Monitorze dzisiejszym deklaracyi następującéj: „Gazety wieczorne oświadczają, że za formalnym rozkazem rządu mowy Alibauda ogłosić nie mogły. Rzecz ma się inaczéj. Przyszedł wprawdzie agent władzy do biur gazet wspomnionych celem wezwania redaktorów, aby mowy, napiętnowanéj cechą zawisnéj prowokacyi do wiadomości publicznéj podawać nie chcieli. Ale nie wydano rozkazu, usprawiedliwiającego czynione rządowi zarzuty; było albowiem jedynie zamiarem władzy uciec się do uczuć przyzwoitości ożywiających redakcye gazet wieczornych.“

W sali wydziału medycznego zaszły wczoraj sceny zaburzenia, o których Dziennik sporów donosi, co następuje: „Mianowanie Pana Brechet Professorem anatomii, o którąto posadę wielu innych u studentów lubionych lekarzy się ubiegało, zostało dzisiaj w sali wydziału medycznego publicznie obwieszczoném. W chwili gdy Prezes przysięgłych imię nowoobranego wymienił, powstali studenci z okropnym wrzaskiem i nacierali z takiemi pogróżkami na Professorów, iż ci wszyscy tylnemi drzwiami ujść musieli. Rektor z własném niebezpieczeństwem usiłował przywrócić spokojność, był jednak zniewolony ustąpić przemocy. Kilku studentów otoczyło go, aby go obronić od kamieni, rzucanych nań z okien. Po ustąpieniu Rektora nieład groźniejszą jeszcze przybrał postać; wybito wszystkie okna, potłuczono lustra i zniszczono do szczętu całą salę konferencyjną Professorów. Nareszcie wykomenderowano oddział policyi, który przyaresztowawszy 50 najgorszych wichrzycieli spokojność przywrócił. Wieczorem gmach cały wojsko otoczyło, ale nie wydarzyły się dalsze niespokojności.“

Komitet wychodzców Polskich dla wsparcia niedostatnich wygnańców, istniejący tu od lat 4., rozwiązał się, ponieważ większą część członków jego ostatniémi czasy z Paryża oddalono.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 29. Czerwca.

W wczorajszym numerze Gazety nadwornéj czytamy o pogłoskach rozsianych o zawiązanych układach między Krolową a Don Carlosem: W ostatnich dniach krążyły niedorzeczne pogłoski o domniemanych układach i propozycyach między rządem N. Pani a Pretendentem. Nie pierwszyto raz rozsiewają tak fałszywe wiadomości dla złudzenia opinii publicznéj i przytłumienia odwagi walecznych obrońców wolności i prawnego tronu; a ponieważ zwolennicy przywłaściciela zatrwożeni są bardzo smutnemi wypadkami, nie ulega przeto żadnéj wątpliwości, że oni to są sprawcami wszystkich tych pogłosek. Rostropni wiedzą bardzo dobrze, że w pytaniach o następstwo tronu i polityczne zasady zwycięstwo jedynym jest układem. Zresztą ułożony przez Don Carlosa systemat rządzenia tak jest wszystkim znany i tego rodzaju, że się bynajmniéj z oświatą teraźniejszego wieku połączyć nie da. Że przecież oszczerstwo takowe obija się o uszy nietylko niedoświadczonych, ale także dobrze świadomych rzeczy osób, winniśmy się przeto nasamprzod mieć na baczności przeciw podobnym pogłoskom. Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że rząd nietylko nigdy nie myślał o zawiązaniu układów z Pretendentem, ale nadto wszystko to, co w publiczność o tym przedmiocie wmawiają, pochodzi od osób, których interes wymaga, aby publiczność na korzyść przywłaściciela ile możności łudzić. Poddanie się albo walka, oto jedyne warunki, jakie Ministrowie N. Pani zwolennikom Don Carlosa podać mogą.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 10. Lipca.

P. Wysocki, deputowany banku Warszawskiego, przybył tu, a to (wedle gazet tutejszych) w zamiarze oglądania kolej żelaznych.

Rozmaite wiadomości.

Wyjątek ze zdania sprawy Ministerstwa Oświecenia w Rossyi o czynnościach w r. 1835. — (*Dokończenie*). — Pozostałe po Wileńskim Uniwersytecie naukowe pomocy, po oddzieleniu z nich części dla Wileńskiéj Akademii Duchownéj i dla Akademii Medyczno-Chirurgicznéj, dostały się Uniwersytetowi Sw. Włodzimierza, a dublety Uniwersytetowi Charkowskiemu. Stósownie do tego, uniwersytet Sw. Włodzimierza otrzymał 7,810 tomów xiąg różnéj treści, 848 starożytnych medalów, 238 medalów

nowych, 1,459 monet, oprócz wielu rzeczy, machin i narzędzi z instytutu agronomicznego, z gabinetów malarstwa, rzeźbiarstwa, sztycharstwa, architektury i mechaniki. Uniwersytet Charkowski otrzymał 4,373 tomy xiążek, 1,613 monet i medalów i niektore przedmioty z wyżéj wskazanych gabinetów. Kapitał pensyj emerytalnych dla nauczycieli szkoł parafialnych przechodzi 36,000 r. Posłano do Królewstwa Polskiego, na żądanie tamecznéj Kommissyi oświecenia, pięciu jeszcze nauczycieli języka rossyjskiego do szkół powiatowych. Ze względu iż za granicą sądzą o liczbie uczących się w Rossyi z samego jedynie zdania sprawy Ministerstwa oświecenia, — tak w „Revue Germanique" w 1834 r. przy porównawczem obejrzeniu powszechnego oświecenia, mylnie wywiedziono jakoby w Rossyi jeden był tylko uczeń na 700 mieszkańcach, — P. Minister Oświecenia wyjednał Monarsze pozwolenie zażądania od wszystkich ministerstw i oddzielnych zarządów pod których wiedzą zostają szkolne zakłady, szczegółowych wiadomości o liczbie będących w nich uczniów. Obliczenie to nie zostało jeszcze zupełnie ukończone. Ministerstwo Oświecenia nigdy jeszcze nie miało tak znacznéj jak w roku przeszłym liczby uczonych, a do tego jeszcze rodowitych Rossyan do odnowienia zakładów naukowych. Było 12 którzy się przy II. oddziale Przybocznéj Cesarskiéj Kancelaryi sposobili i otrzymali stopień doktorów prawa w Uniwersytecie Petersburskim; 17 uczniów Instytutu professorskiego, którzy wrócili z Berlina i z Wiednia; jeden takiż uczeń posyłany do Syryi i do Egiptu, dla udoskonalenia się w języku Arabskim; uczniów Instytutu Pedagogicznego którzy skończyli kurs sześcioletni 46. Przy tak znacznéj liczbie kandydatów można było zapełnić i wiele wakujących katedr po uniwersytetach i posad nauczycielskich w gimnazyach, co też zostało wykonane.

Ostatnimi dniami, na giełdzie paryskiéj, uczyniono znaczny zakład o to iżby odległość pomiędzy Paryżem a Wersalem przebiedz w 50 minu. P. Ampère, na koniu meklenburskim, liczącym lat ośm, przebiegł tę drogę w minut 31; jest to największa szybkość jazdy jaką tam dotąd widziano: gdyż odległość Paryża od Wersalu wynosi, jak wiadomo, $4\frac{1}{2}$ mil.

SPRZEDAŹ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Dobra szlacheckie Bonkowo i Głoykowo wraz z przyległościami w Powiecie Inowrocławskim położone, przez Dyrekcyą Ziemstwa na 36,740 Tal. 5 sgr. 10 fen. oszacowane, wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze IIIgo Wydziału, mają być

dnia 4. Lutego 1837. r.

przedpołudniem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel realny Jozef Zagorski dawniéj w Głoykowie mieszkający,

zapozywa się na tenże termin niniejszém publicznie.

W Nininie pod Rogoźnem ma być nowo budowany jeden dom gospodarczy, jeden piec polowy do suszenia lnu, i podwórze ma być nowo ogrodzone, które to budowle stósownie do rozrządzenia Prześwietnéj Dyrekcyi Ziemstwa najmniéj żądającemu za złożeniem kaucyi Tal. 50 przez entreprzyę powierzone być mają — w tym celu więc wyznaczonym został w Nininie termin na

dzień 2. Sierpnia r. b.

przedpołudniem o godzinie 10téj, na który wszyscy ci którzyby się budowli tych podjąć chcieli zapraszają się.

Woynowo, dnia 16. Lipca 1836.

Radzca Prowincyalny Ziemstwa, Powelski.

W cegielni Wilda pod Poznaniem zawsze dostać można

dachówek tysiąc po 9 Tal. 5 sgr.
cegły brzęcznéj po 10 = 5 =
cegły murowki po 8 = 5 =

i assygnacye na takowe udziela każdego czasu JP. August Krause, jubiler i złotnik przy Wrocławskiéj ulicy pod liczbą 248. w miejscu mieszkający.

Poznań, dnia 1. Lipca 1836.

August Bardt.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniedzy.

Dnia 16. Lipca 1836.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po $102\frac{1}{4}$	po $101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$102\frac{7}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$104\frac{3}{4}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$102\frac{7}{8}$
Szląskie	—	106